Nr. 25. Lwów dnia 18. Czerwca 1898. Rok XXXI. Tom LXI.

ROLNIK



ORGAN URZĘDOWY

c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Wychodzi co sobotę w objętości conajmniej jednego arkusza.
Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł. w państwie austryackiem. — W Rosyi rocznie 5 rubli srebr. — w W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.
Redakcya i Administracya „ROLNIKA“ ul. Słowackiego l. 8. II. piętro.

Inseraty zamieszczają się za opłatą 8 ct. od wiersza trzy razy łamanego, drobnym drukiem, albo za jego miejsce. Przy częstszem inserowaniu oraz przy ogłoszeniach większych, znaczny rabat.
Za inseraty Redakcya nie przyjmuje odpowiedzialności.
Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się. — Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego. Przedruk dozwolony tylko z podaniem źródła.

Węgierska ustawa o robotnikach rolniczych.

(Dokończenie).

Rozdział IV. ustawy traktuje o „wykonaniu umowy“. Pracodawca jest obowiązanym: jeżeli nie umówiono czasu, kiedy ma się robota rozpocząć, zawiadomić robotników o terminie rozpoczynającej się roboty 48 godzin naprzód, zgłaszających się do roboty robotników przyjąć, płacę im punktualnie wypłacać, umówione utrzymanie *in natura* w należnej jakości i ilości dostarczyć, poświadczyć w certyfikacie robotnika dopełnienie przezeń kontraktu, wydać kaucyę robotnika jeżeli ten jaką składał, względnie dać zezwolenie na wykreślenie kaucyi i wogóle zobowiązań w umowie przyjętych dotrzymać. Jeżeli zobowiązania czy w umowie przyjęte, czy nałożone nań ustawą naruszył, to władza, prócz kary którą ma prawo nań nałożyć, zmusza go do wykonania zobowiązań tych, do zapłacenia robotnikom szkody i kosztów postępowania. Jeżeli zaś wskutek zażaleń robotników z powodu dostarczonego im niezdrowego czy w niedostatecznej ilości wiktu, władza nakaże pracodawcy wypłacić wikt w gotówce, nie ma przeciw nakazowi temu żadnego odwołania. Nie wolno dawać robotnikom ich płacy czy utrzymania w spirytualiach, w towarach, w całości lub w części, zamiast gotówki dawać im jakieś przekazy, zobowiązywać robotników do kupowania jedzenia, wiktuałów, ubrania i sprzętów u pracodawcy lub u kogoś przez pracodawcę wskazanego, pobierać procenta od danych na płacę zaliczek, lub kazać wystawiać weksle po nad wysokość zaliczki. Jeżeli robotnik, należący do obcej gminy zachoruje, pracodawca jest obowiązany tylko przez dni 8 najdłużej starać się o leczenie go i utrzymanie; jeżeli słabość trwa dłużej, zawiadamia zwierzchność gminną gminy, do której robotnik należy, celem właściwego zarządzenia. Jeżeli z powodu stanu pogody roboty nie można rozpocząć lub trzeba ją zawiesić, robotnicy nie mogą bez zezwolenia pracodawcy oddalać się i muszą, jeżeli się do tego w umowie zobowiązali, podjąć się innej roboty rolniczej, jaką im pracodawca przydzieli; natomiast pracodawca jest obowiązany, o ile w kontrakcie zastrzeżono, wikt lub pewną kwotę w miejsce wiktu, jedno i drugie mimo przerwy w robocie wydawać robotnikom. Jeżeli robotnicy bez usprawiedliwienia się na miejsce roboty się nie zjawią albo nieprawnie się zeń oddalą, a zwierzchność gminna rekwirowana przez pracodawcę przy użyciu środków przymusowych nie była w stanie temu przeszkodzić, to władza 1-szej instancyi na ustne lub pisemne odniesienie się do niej pracodawcy, przyczem należy kontrakt przedłożyć — zarządza przystawienie robotników na miejsce roboty, przy użyciu jeżeli trzeba siły zbrojnej. Przeciw temu zarządzeniu władzy nie ma żadnego odwołania. Jeżeli robotnicy wzbraniają się zacząć lub prowadzić dalej robotę, to wprowadza się przeciw nim natychmiast postępowanie karne z powodu przekroczenia, za jakie to ich zachowanie się ustawa uznaje (§. 62) wyrok ogłasza się na miejscu i zaraz, bez względu na wniesione odwołanie, ekzekwuje. Jeżeli robotnicy bez przyczyny, zjawią się bez narzędzi po-

trzebnych lub pomocników lub wykonują naumyślnie źle robotę dla szkodzenia pracodawcy albo chcąc spowodować oddalenie swe lub podniesienie płacy, uważa się ich za łamiących kontrakt i wprowadza również postępowanie karne.

Robotnicy, jeżeli pojawiwszy się na miejscu roboty, mają ze swej strony pretensye do pracodawcy, mogą ją zgłosić u władzy przez dwóch pełnomocników a władza wprowadza do 48 godzin postępowanie dla rozpatrzenia tych skarg. Robotnicy mimoto jednak muszą robotę dalej prowadzić i kończyć.

Rozdział Vty ustawy zawiera postanowienia „o zarobnikach rolniczych“ (dziennie płatnych). Kontrakt z tymi zawierany nie wymaga takich formalności i może być ustnie zawarty. Jeżeli co do trwania roboty inaczej się nie ułożono, należy zawsze rozumieć robotę przez jeden dzień trwającą. Dzień robotnika liczy się od wschodu słońca do zachodu słońca a na odpoczynek liczy się w nim godzinę w południe. Od 15-go kwietnia do 30 września mają być nadto 2 przerwy półgodzinne w pracy: zrana i popołudniu. Jeżeli rolnika wzięto przynajmniej na miesiąc a zaszła przeszkoda w robocie do której go wzięto, to może pracodawca, o ile innej umowy nie było, zająć zarobnika inną robotą rolniczą a zarobnik musi ją wykonywać. Jeżeliby jednak przeszkoda trwała ciągle, cały tydzień przynajmniej, mogą obie strony rozwiązać kontrakt. Jeżeli zarobnik bez usprawiedliwienia się we właściwym czasie nie stawi się albo zaczętą już robotę porzuci, to zwierzchność gminna na żądanie pracodawcy pisemne lub ustne do protokołu wniesione, sprowadza go przymusowo. Jeżeli zaś stawiwszy się na miejscu roboty, lub przystawiony na nie, roboty nie rozpoczyna lub zaczętej dalej nie prowadzi, stawia się go przed właściwą władzę, która wprowadza przeciw niemu postępowanie karne. Zarobnik jest odpowiedzialnym za szkodę wynikłą z niezastosowania się do danego co do roboty zlecenia, szkodę pochodzącą tak z działania jak z zaniechania, a pracodawca ma prawo zatrzymać mu płacę do wysokości wyrządzonej szkody. Musi jednakże, jeżeli robotnik na zatrzymanie się nie zgadza wprowadzić postępowanie przed właściwą do stwierdzenia szkody władzą, do dni trzech.

Rozdział VI. ustawy (§§. 57—71) obejmuje postanowienie karne. Pracodawca, który postępuje wbrew przepisom ustawy tej lub wbrew postanowieniom umowy, tudzież oficyalista rolniczy, który wymawia sobie u robotników, za branie ich do pracy, jakieś korzyści, lub ofiarowane mu korzyści przyjmuje, karany jest z reguły karą pieniężną do wysokości 600 koron. Robotnicy, którzy nie stosują się do postanowień ustawy lub umowy karani są z reguły aresztem do dni 15, lub karą pieniężną do 100 koron. Aresztem do dni 60. ma być jednak karany robotnik lub zarobnik dzienny, który a) dobrowolnie na miejscu roboty się nie jawi lub roboty nie zaczyna, roboty bez przerwy dalej nie prowadzi lub umyślnie źle ją wykonuje; b) na miejscu roboty stawia się wbrew umowie bez narzędzi lub bez pomocników. Zmowy robotników, któremi oni chcą przez zawieszenie roboty wymusić na pracodawcach wyższą płacę i wogóle przyznanie im jakichś korzyści; dalej umowy robotników, zmierzające do popierania tych, którzy już strejkują a do szkodzenia tym, którzy do strejku nie należą, są nieważne a aresztem do dni 60. i karą pieniężną do 400 koron ma być karanym każdy, który: a) dla dojścia do skutku takich umów, ich rozszerzania lub wykonania, groźbą lub zniewagami wywiera presyę na robotników; b) w tychże celach rozszerza fałszywe wieści między przyjętymi do roboty robotnikami, zbiera pieniądze, odbywa schadzki, dla schadzek tych lokal odstępuje i wogóle bierze w nich udział. Takiej samej karze podpada kto: a) zachęca robotników rolniczych, aby nie starali się o certyfikaty przepisane ustawą, nie zachowywali formalności kontraktowych nią wymaganych lub kontraktu nie dotrzymali; b) najętego lub skłonnego do najęcia się robotnika z tego powodu znieważa, wyszydza lub grozi mu; c) łamiącego kontrakt robotnika pochwala i na jego rzecz zbiera składki. Orzeczone na robotników kary aresztu, wykonują się na życzenie pracodawców dopiero po ukończeniu robót, do których się robotnicy wedle kontraktu zobowiązali, a jeżeli robotnicy roboty te należycie odrobili mogą kary te być darowane. Kary pieniężne wpływają do funduszów wsparcia dla robotników rolniczych, które mają być utworzone w każdej gminie. Organizacya i zarząd tych funduszów należą do municypium pod nadzorem ministeryum rolnictwa.

Rozdział VII. (§§. 72—76) zawiera postanowienia „o władzach i postępowaniu“ w sprawach i stosunkach dotyczących robotników rolniczych a ustawą, którą omawiamy, uregulowanych. Wedle postanowień tych władzami I. instancyi, właściwemi do wydawania zarządzeń administracyjnych, wyroków w razie przekroczeń i oceniania pretensyi o odszkodowanie do wysokości 100 koron, są; a) po komitatach wyżsi sędziowie ławniczy; b) po miastach burmistrz lub wyznaczony w tym celu członek magistratu; c) w Buda-Peszcie członek cyrkułu. Instancyą II-gą jest specyalna komisya wydziału administracyjnego wybranego z przełożeństwa komitatu; instancyą III-cią ministeryum rolnictwa. Ministeryum rolnictwa ma jednak prawo poruczyć niektóre sprawy należące do I. instancyi, zwierzchnościom gminnym. Przeciw zgodnym co do treści orzeczeniom dwóch instancyi niema dalszego odwołania się.

§§. 77 do 80 zawierają postanowienie końcowe, które jako mniej ważne pomijamy.

* * *

Z gazet znane są czytelnikom „Rolnika“ rozruchy i zaburzenia między ludnością wiejską, których widownią były ostatnimi czasy różne okolice Węgier. Ustawa, której najważniejsze postanowienia przytoczyliśmy wyżej jest z nimi w związku przyczynowym. Rozruchy te i zaburzenia nie są wcale wynikiem postępów socyalnej demokracyi, jak to z niektórych stron starano się przedstawić, nie są również tak zwanym socyalizmem agrarnym. Przyczyny ich leżą jak przyznaje jeden z węgierskich większych właścicieli ziemskich *) w specyalnie węgierskich stosunkach: w zaniedbywaniu już od dłuższego czasu przez społeczeństwo węgierskie wszelkich starań tak, co do ochrony i polepszenia dobrobytu włościan, jak co do in-

*) Hr. Józef Mailáth w dwóch artykułach zamieszczonych w *Wiener Landwirtschaftliche Zeitung* r. b. Nr. 40. „Der sogenannte unabhängige Socialismus in Ungarn“; Nr. 41 „Die Mittel zur Lösung der socialistischen Frage in Ungarn“.

telektualnego i moralnego ich podniesienia. Wskutek tego szerzą się między ludnością wiejską: nędza, brak zaufania i wszelkiego uszanowania dla władz, duchowieństwa, właścicieli ziemskich i wogóle inteligencyi a naturalnem jest że zręczni agitatorowie umieją to wyzyskać dla wichrzeń społecznych. Wskutek tego też włościanie, chociaż liczba bezrolnych wzmaga się*) niechętnie idą na robotę rolniczą u większych właścicieli, stawiają wygórowane żądania, zachowują się opornie i strejkują, robotę porzucają lub ją źle wykonują. Czy jednak wynikłemu stąd brakowi robotnika, zwłaszcza chętnego i sumiennego zaradzą same przepisy policyjne i ostre rygory karne, jakie zawiera ustawa wyżej omówiona, należy wątpić. Pisma ekonomiczne niemieckie bardzo słusznie podnoszą, że jest to wprost ustawa wyjątkowa, która wprowadza rodzaj postępowania doraźnego i bardzo surowo ją sądzą**).

Dr. W. Pilat.

Doświadczenie z niszczeniem pszonaku za pomocą siarkanu żelazawego.

W pismach niemieckich powtarzają się ciągle doniesienia o skuteczności rozczynu siarkanu żelazawego do tępienia chwastów, zwłaszcza pszonaku. Saska izba rolnicza podała do wiadomości wyniki doświadczeń tamtejszych, z których wypada, że rozczyn siarkanu żelazawego jest w każdym razie godnym uwagi sposobem niszczenia tak uprzykrzonego chwastu jak pszonak, że nie należy jednak używać rozczynu silniejszego jak 15%.

Wobec tych licznych doświadczeń z zagranicy podaję do wiadomości wynik próby wykonanej niedawno w Przetakówce pod Nowym Sączem. — 27 maja br skropiono tam część łanu owsa mocno zachwaszczonego pszonakiem (gorczycą polną, *Sinapis arvensis L.* ***), który był już w początku kwitnienia. Pole było nierówne, o żwirowatem podłożu, wskutek czego wśród miejsc suchszych o wegetacyi lichej znajdowały się partye bujniejsze. W tych właśnie bujniejszych miejscach głuszył chwast zboże kompletnie, nakrywając je szerokimi liśćmi.

Do skrapiania użyto sikawki ręcznej z rozpylaczem systemu Vermorela (jak Fig. 1. na str. 222) i rozczynu 10% siarkanu żelazawego w wodzie rzecznej. Już w dzień po skropieniu okazały się na liściach pszonaku czarne plamy, a większe soczyste liście poczęły więdnąć i skręcać się. Natomiast kwiaty zostały nieuszkodzone. Po dniach 4-ch widać było, że na miejscach jałowych, pszonak starszy więcej zdrewniały, najmniej ucierpiał. Listki drobne poczerniały i zeschły wprawdzie, ale wierzchołek kwitnął dalej. Natomiast tam gdzie pszonak był bujniejszy i trochę młodszy, tam zczerniał i zesechł się zupełnie, pozostawiając wolne miejsce dla owsa.

Zauważono również, że rozczyn siarkanu żelaza działa i na inne rośliny, prócz traw, szkodliwie, mianowicie młoda koniczyna i wyka dostały na liściach plamek czarnych ale bez dalszej widocznej szkody, oset (Cirsium arvense) także zczerniał i zwiędnął. Zrobiono próbę inną na parceli małej z żyzną glebą, pozostawionej przypadkowo odłogiem, na której prócz grochu i kopru, rosło bujnie mnóstwo różnych chwastów. Po skropieniu już nazajutrz skutek był widoczny. Groch i koper pozostały nietknięte, natomiast odrazu ginęły mlecz majowy czyli brodawnik (*Leontodon Taraxacum L.*) oraz bardzo pospolite i uprzykrzone w ogrodach: starzec (*Senecio vulgaris*), *Galinsogea parviflora*, tasznik (*Capsella bursa pastoris*) i kurzyślep (*Alsine media*); sałata również natychmiast czernieje. Mniej ucierpiała łoczyga (*Sonchus oleraceus i acer*); lebioda (Atriplex) pozostaje bez szkody zupełnie.

Rozczyn 10% siarkanu żelazawego najlepiej urządzać w ten sposób, że w beczach półtora hektolitra obejmujących, napełnionych wodą, zawiesza się u wierzchu woreczek z rzadkiego płótna z 15 kgr. soli; po kilku godzinach sól się doszczętnie rozpuści i rozczyn jest gotowy do użycia. Można czerpać do sikawki lub co lepiej, wywieść w pole taki gotowy rozczyn w beczce, umieszczonej na wozie, jakich używa się do rozwożenia gnojówki i z niej napełniać sikawkę. Na 1 morg potrzeba do 2½ hektolitrów płynu. Mając dwie beczki można w jednej rozpuszczać sól podczas tego, gdy z drugiej się czerpie. Przy użyciu kilku sikawek ręcznych, jeden pomocnik do napełniania może obsłużyć 4 do 5-ciu robotników z sikawkami. Koszta są stosunkowo niezbyt wielkie, gdyż w większych ilościach można dostać u nas siarkan żelazawy (witryol żelaza, t. zw. koperwas) po 6 zł. 50 ct. za 100 kg. *K. M.*

Kwestye nawozowe.

4-ty zeszyt P. Wagnera „*Düngungsfragen*" zawiera następujące wyniki doświadczeń zasłużonego badacza.

1. Zysk osiągnięty przez użycie nawozów sztucznych jest przeciętnie dość zadawalniający a w niektórych wypadkach istotnie wysoki.

2 Najwyższy zysk otrzymano wszędzie prawie w tym wypadku gdy zastosowano nawożenie kompletne: tj. saletrą, kainitem i żużlami Thomasa. Gdy brakowało dodatku azotu, to zysk zazwyczaj zmniejszał się znacznie. To samo zresztą było jeżeli zaniedbano zasilenia którymkolwiek z innych składników. Wagner tedy upomina rolników hesskich (bo doświadczenia te przeważnie w Hessyi wykonano) by przez obfite zasilanie łąk i pól pastewnych kwasem fosforowym i potasem, pomagali roślinom do chwytania znaczniejszych ilości azotu z powietrza, który potem w postaci obornika dostaje się na pola orne. Dalej przechodzi Wagner do sprawy nawożenia saletrą chilijską.

Wiadomo, że intenzywna produkcya np. buraków cukrowych a nawet i zboża nie jest możliwą bez stosownego zasilania roli azotem, respective bez saletry chilijskiej.

*) Najlepiej dowodzi tego obniżenie się na Węgrzech liczby uprawnionych do wyborów. W roku 1869 gdy ludność Węgier (bez Kroacyi i Slawonii) liczyła 13½ milionów a census wyborczy był stosunkowo niekorzystny, wynosiła liczba wyborców: 1,300.000. Dziś gdy ludność cała wzrosła na 15½ milionów a census wyborczy jest nawet nieco korzystniejszym liczba wyborców spadła na 900.000.

**) Por. „Jahrbücher für Nationalökonomie u. Statistik". Zeszyt marcowy r. b str. in. Zeitchrift für Socialwissenschaft. Zeszyt marcowy r. b. str. 203 i n.

***) Dla uniknięcia nieporozumienia dodać należy że nazwą „pszonaku" oznaczają u nas dwa gatunki roślin: gorczycę polną (*Sinapis arvensis L.*) zwaną też ognichą, i łopuchę czyli świerzop (*Raphanus raphanistrum L.*). Niemiecka nazwa „Hederich" również oba te gatunki obejmuje. Różnią się one liśćmi i nieznacznie kolorem i układem kwiatów. Oba gatunki są nieznośnym chwastem w zbożach zwłaszcza jarych; zależnie od okolicy i gruntu, jeden lub drugi gatunek przeważnie występuje (Red.).

W ostatnich czasach jednak starano się wielokrotnie przedstawiać korzyści użycia jako nawóz azotowy tańszego nieco siarkanu amonowego. Przesadzano trochę pod tym względem rozmyślnie zachwalając siarkan więcej, a korzyści użycia saletry starano się trochę przyćmić.

Twierdzenie jakoby azot w formie amoniaku, przeważnie lepiej skutkował, niż w formie kwasu azotowego jest, zdaniem Wagnera, stanowczo niesłuszne. Że jednak azot amonialny w siarkanie amonowym zasługuje na uwagę rolników, jeżeli ma ceny niższe niż w saletrze, to pewna. Obecnie jednak w Niemczech ceny mniej więcej stoją na równi. Jeżeli na ziemi ciężkiej gliniastej lub iłowatej mamy dodać znaczniejszych ilości soli azotowych np. pod buraki itp. to lepiej jest przed siewem całą główną ilość azotu dać w formie siarkanu amonu, a saletrę chilijską stosować dopiero później jako potrząskę. Mianowicie lepiej to jest z tego względu, że znaczniejsze ilości soli alkalicznej jak saletra, zawierającej dużo sodu, nadają ziemi gliniastej jeszcze większej zdolności zatrzymywania wilgoci, czynią ją mazistą w stanie wilgotnym a twardą i zaskorupiającą się na wierzchu podczas suszy. By te objawy niekorzystne usunąć, trzeba dopiero marglować lub obficie wapnem nawozić.

Z drugiej strony może wywrzeć saletra także i dobry wpływ na rolę. Na ziemiach lekkich nadanie większej spójności glebie jest nader pożądane i wtedy saletra wpływa dobrze; — przytem na ziemiach piasczystych, w których z powodu słabej absorbcyi, mało czasem znajduje się potasu, tam dodatek sodu ten brak w pewnej mierze zastąpić jest w stanie.

Ale na rolach piasczystych znowu zachodzi niebezpieczeństwo, że saletra zostanie z ziemi przez deszcz wypłukaną zanim ją rośliny zużyją. gdy więc chodzi o większe dawki na raz tam należałoby raczej użyć siarkanu amonowego. Połączenia amonowe są bowiem znacznie silniej i trwalej przez ziemię absorbowane niż inne i nie ulegają wyługowaniu. Wreszcie i na tę okoliczność jeszcze zwraca Wagner uwagę, że azot w formie amoniakalnej nie może roślinom służyć za pokarm, dopiero musi przejść pierwej w połączenie kwasu azotowego. Ta nitryfikacya odbywa się w ziemiach bezwapiennych bardzo powoli. Dla tego siarkan amonowy na ziemiach bezwapiennych działa gorzej i na takich raczej wskazanem jest użycie saletry.

W końcu znajdujemy uwagi o nowych środkach mających wzbogacić ziemię w azot mianowicie o t. zw. Nitraginie i Alinicie (p. Rolnik T. LX str. 38) do których użycia jednak Wagner gospodarzy jeszcze nie zachęca.

K. M.

Sikawki rospylające do skrapiania pól.

Często zachodzi potrzeba skrapiania roślin bądź na polach bądź w ogrodzie. Pisaliśmy na innem miejscu o niszczeniu chwastów przez skrapianie siarkanem żelazawym. Przeciw zarazie ziemniaczanej wypróbowanym wielokrotnie środkiem jest zraszanie naci rozczynem siarkanu miedzi mięszanym z mlekiem wapiennem. Tego środka używają w winnicach przeciw pleśni winoroślowej — a w ogrodach przeciw pleśni mącznej na listkach róż i innych roślin.

I przeciw szkodnikom zwierzęcym z korzyścią używa się skrapianie różnemi środkami, tak według jednego z pism francuskich zraszanie 5% rozczynem siarkanu żelazawego zabija ślimaki polne, nie szkodząc roślinom. Skrapianie emulsyą naftową (jest dobrym środkiem przeciw mszycom, pchlicom, i popielicom na rozsadzie i przeciw wielu gąsienicom.

Liczne bardzo są systemy sikawek ręcznych i konnych do takiego skrapiania, przy którem płyn w drobnych kropelkach powinien jednostajnie być rozpylonym. Sikawki ręcnne, które się nosi na plecach budują dwojako. Albo po napełnieniu sikawki zagęszcza się w niej powietrze za pomocą osobnej pompki zgęszczającej, poczem wypryskiwanie następuje automatycznie (system Mayfart'ha); albo też w czasie skrapiania robotnik jedną ręką pompuje zwolna za pomocą sękojeści (system Vermorela).

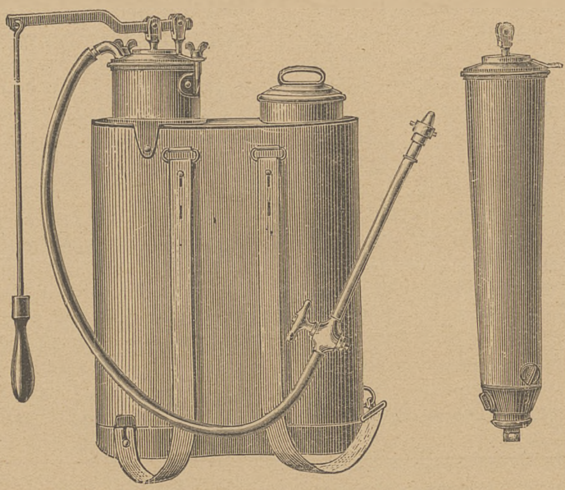


Fig. 1. Sikawka ręczna z pompą do odejmowania.

U konnych odbywa się pompowanie przez obrót kół. — Ryciny załączone przedstawiają sikawkę systemu Vermorela ulepszoną, z pompą i cylindrem do odejmowania (Fig. 1.) i sikawkę konną (Fig. 2.) — obie z fabryki Hellera w Wiedniu II. Praterstrasse 49.



Fig. 2. Sikawka rospylająca konna.

Ręczna sikawka jest z miedziannej blachy, naczynie obejmuje około 16 litrów, otwór górny jeden służy do napełniania, w drugi zaś wchodzi pompka mosiężna i cylinder otaczający. Wskutek tego że cylinder ten można łatwo każdej chwili wyjąć, łatwiejsze jest czyszczenie i w razie zepsucia łatwiejsza

naprawa, niż przy pierwotnym systemie Vermorela, przy którym pompka stale przymocowana jest do naczynia. — Tłok w pompce jest kauczukowy jak i wszystkie wentyle. Dziennie można nią skropić około 2 morgów. Waży w stanie próżnym 8 kg., cena wraz z opłatą pocztową do Galicyi około 13 fl. za sztukę.

Fig. 3-ga przedstawia sikawkę rozpylającą konną, używaną do skrapiania większych obszarów. Kocioł miedziany obejmuje 250 litrów, rura rozdzielająca zaopatrzona w 6 rozpylaczy, które osadzone są stawowato w kulistych obsadkach i dają się w dowolnym kierunku nastawiać na różne np. odległości rzędów roślin uprawnych. Działanie dzienne do 20 morgów. — Cena około 350 fl.

J. A.

Stan zasiewów.

W połowie czerwca w ogólności biorąc, stan ziemiopłodów trochę się gorzej przedstawia niż przed 2-ma tygodniami z przyczyn klimatycznych, zwłaszcza w najbardziej na wschód wysuniętych okolicach, począwszy już od Halicza. Z okolicy Halicza piszą pod d. 14 bm.:

„Słoty wiosenne, które tak niezwykle siejbę opóźniły i dozwoliły ją dopiero z początkiem maja rozpocząć ustąpiły miejsca upałom po 15 maja, a później 2 tygodniowej do 7 bm. zimnej posusze z nocnemi przymrozkami. Stan ozimin przeto, uszkodzonych zbytnią wilgocią, nie mógł się poprawić, są rzadkie, żyta źle okwitają a przenica mało rozwinięta — rdzy jednak nie ma dotychczas. Jarzyny w mokrą rolę zasiane uschły przy następnej posusze, w tym tygodniu dopiero poprawiają się nieco. — Kartofle i kukurudzę sadzono do końca maja".

W innych okolicach urodzaje zbóż zapowiadają się dość zadowalniająco, koniczyny i mięszanki wcale dobrze. W Przemyskiem i Mościskiem i około Lwowa już sianokosy rozpoczęte i koniczu znaczna część skoszona. Ziemiaki wszędzie dobre, co wcześniejsze już okopują. Buraki także przedstawiają się dobrze.

Grady przeszły miejscami nie czyniąc jednak szkód wielkich.

Z części zachodniej, z Przemyskiego i Jarosławskiego słychać skargi na brak i drożyznę robotnika, co przy sianokosach dotkliwie uczuć się daje.

Sprawy Towarzystwa.

Walne zgromadzenie członków Oddziału lwowskiego odbyło się w niedzielę 5 bm. w gmachu Kraj. Szkoły lasowej we Lwowie. Przewodniczył prezes p. A. Wiesiołowski zaznaczywszy po zagajeniu posiedzenia działalność Rady Oddziału w ciągu ubiegłego czasu. Głównem staraniem Rady O. obecnie, jest utworzenie zarodowej obory gminnej bydła nizinego w pobliżu Lwowa. W dalszym ciągu wspomniał p. przewodniczący o premiowaniach bydła włościańskiego jakie się odbyły w ostatnich dniach w Odddziale lwowskim mianowicie w Szczercu i Sokolnikach. Można było tam z zadowoleniem stwierdzić, że hodowla bydła podnosi się u włościan stale od szeregu lat. Dawniej w okręgach z mięszaną ludnością, nagrody wszystkie zabierali zazwyczaj koloniści niemieccy, dziś natomiast widzimy, że i nasi włościanie tak Rusini jak i Mazurzy nauczyli się cenić chów bydła i coraz staranniej koło niego chodzą. Dowodem tego jest, że obecnie nagrody dzielą się w równej mierze między kolonistów niemieckich a włościan naszych.

Z kolei p. M. Janeczko, prof. kraj. Szkoły gosp. lasowego miał interesujący odczyt o sztucznej hodowli ryb. Uproszono prelegenta aby ten ważny przedmiot poruszył w „Rolniku" w szeregu artykułów fachowych, z ściśle praktycznego stanowiska.

W końcu prof. Pańkowski referował o potrzebie zachowania rasy świń swojskich, której grozi wyginięcie, z powodu rozpowszechnienia się ras angielskich. Rasa ta swojska ma pewne cenne zalety, dla których należałoby ją zachować tem bardziej, że najwięcej poszukiwanym i płaconym towarem są świnie pół krwi angielskiej z krajową. Chcąc jednak mieć zawsze świnie pół krwi trzeba mieć zachowaną typową rasę krajową. Do tego celu prowadzić by mogło założenie stosownej chlewni zarodowej krajowej. Po żywej nad tą kwestyą dyskusyi zakończono posiedzenie zwiedzeniem zbiorów szkoły lasowej i ogrodu przy szkole, uprzejmym jak zawsze gospodarzem i ciceronem był p. dyrektor Tyniecki.

KRONIKA.

W sprawie zamawiania żużli Thomasa. Ponieważ z powodu wojny amerykańsko-hiszpańskiej zanosi się na dalsze podrożenie żużli Thomasa przeto **raczą nam nasi Członkowie nadsyłać jak najrychlej zamówienia** na jakiekolwiek termina.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego.

Konkurs. W k r a j o w e j W y ż s z e j S z k o l e r o l n i c z e j w Dublanach będzie opróżnionych na rok szkolny 1898/9 6-ść miejsc funduszowych zupełnie wolnych od opłaty.

Miejca te nadaje Wys. Wydział krajowy poddanym austryackim, uczniom niezamożnym, pilnym i dobrze się prowadzącym. Pierwszeństwo mają posiadający świadectwa dojrzałości z wyższego gimnazyum lub z wyższej szkoły realnej.

Podania na konkurs, który zostanie zamknięty z d. 15 lipca br. należy wnosić do Dyrekcyi krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach z dołączeniem: metryki chrztu, świadectwa dojrzałości, ubóstwa, tudzież świadectwa moralności, wystawionego przez władzę miejscową za czas od opuszczenia szkoły. Z Dyrekcyi Krajowych Szkół rolniczych w Dublanach.

Stowarzyszenie dzierżawców chrześcijańskich. W d. 6 czerwca br. zawiązało się we Lwowie stowarzyszenie dzierżawców chrześcijańskich dóbr ziemskich na podstawie uchwalonego statutu. Chcący przystąpić do tego stowarzyszenia zgłosić się mają do Wgo, Stanisława Gostyńskiego w biurze Komitetu c. k. Towarzystwa gosp. galic. ulica Słowackiego l. 8, gdzie otrzymać mogą statuta, tam również należy uiszczać lub nadsyłać przekazem pocztowym wpisowe wynoszące 25 zł. Za komitet: Juliusz Frommel.

W sprawie podniesienia ceny mączki Thomasa otrzymał Komitet Tow. Gosp. od związku czeskich fabryk żużli pismo wyjaśniające poniekąd przyczyny podrożenia. Fabryki mączki żużlowej składają winę tego podrożenia głównie na podniesienie cen przez fabryki superfosfatów. — A właściwym powodem ma być obecna wojna amerykańsko-hiszpańska wskutek której dowóz do Europy fosforytów mineralnych z pokładów w Florydzie zmniejszył się niezmiernie. Fosforyty te stanowiły główny materyał surowy do wyrobu s u p e r f o s f a t ó w m i n e r a l n y c h. Obecnie więc tego materyału brak — a ceny tych nawozów istotnie podniesiono dnia 19 maja o 3 centy za 1 kg. kwasu fosforowego. Wobec tak znacznego podrożenia superfosfatów warunki zakupna kwasu fosforowego w żużlach są korzystniejsze, gdyż ta cena podniosła się jak wiadomo tylko o 1 ct za 1 kg. kwasu fosforowego. Fabryki czeskie zwracają dalej uwagę że projekt bojkotowania fabryk żużli Tomasa ze strony rolników niemieckich, zupełnie może chybić celu, gdyż należało by się raczej zwrócić przedewszystkiem przeciw podwyższeniu cen superfosfatów. Tak bowiem jak dziś jest, agitacya przeciw żużlom rozwinięta, zwłaszcza w pismach rolniczych niemieckich, jest wodą na młyn fabrykantów superfosfatów i prowadzi do ogromnego popytu za tym nawozem i znowu tylko dalsze podrożenie superfosfatów wywołać może.

Pod tym względem istotnie fabryki czeskie miałyby o tyle racyę gdyby rolnicy w ogóle zamiast żużli, zaczęli nabywać wielkiemi ilościami superfosfaty. Ale tak się nie dzieje. Superfosfatów używa się zazwyczaj, u nas zwłaszcza, w mniejszej ilości już z powodu wyższej ich ceny i dlatego to rolnicy bardziej uczuli podwyższenie ceny żużli, aniżeli podrożenie superfosfatów. Czy niemieccy rolnicy przez bojkotowanie fabryk żużli Thomasa osiągną cel jeszcze nie wiadomo. W każdym razie fakt jest pocieszający, który podnieść należy, to, że Towarzystwo gospodarskie wziąwszy dopiero niespełna od pół roku w swe ręce sprawę wspólnego zakupna nawozów sztucznych jest już obecnie siłą z którą liczyć się muszą fabrykanci, bo im na takim konsumencie bardzo wiele zależy. *K. M.*

Pytania i odpowiedzi.

Pytanie. Szan. pp. rolnicy raczą dać odpowiedź jaki obecnie jest najlepszy siewnik rzędowy, to jest jakiego systemu i jakiej firmy? Jaki system rozlicznych młynków do czyszczenia zboża z rafami jest najlepszym i której firmy? Z. d. O.

Wiadomości handlowe.

Ziemioplody, masło, jaja

Lwów, 17. czerwca. Pszenica 10.50—11·—, żyto 8·25—8.50, owies 8.30—8.50, jęczmień pastewny 7·——7.25, browarny 8·——8.75, rzepak —·—, groch 8·——8·75, wyka 6·40—6.75, bobik 7·20—7.40, hreczka 9·75—10·50, kukurudza 5.50—5.70, chmiel za 56 kg 60—65, koniczyna ——·—, tymotka ——·— spirytus parit. Tarnopol gotowy 18·50—19·—, na termin 16.50—17·—.

Wobec zupełnego braku popytu na przenicę, ceny tejże obniżają się dalej, natomiast żyto znajduje łatwiejszy zbyt po cenach niezmienionych.

Kukurudza notuje niezmiennie, natomiast owies obniżył się w cenie.

W spirytusie brak zmiany.

Bochnia, 16. czerwca. Pszenica 10·——11·—, żyto 9·——9·75, jęczmień 7·——8·, owies 8·——9·—, kukurydza 6·——6·20, groch 9·—10·— fasola 7·50—8, bób 8· koniczyna —·——·—, ziemniaki 2·80—3·— słoma 1·30—2, siano 1·80—2·—. Wszystko za 100 kg. Masło 1 kg. 55·—— Jaja kopa 1·—

Czerniowce, 13. czerwca. Pszenica 11.50—11.75, żyto 7.75—8·—, jęczmień browarny 7·30—7·40 owies 6·75—7·25, rzepak gotowy —·——·— koniczyna czerw. ——·—, kukurudza gotowa 5·——5·10, na czerwiec, ——·—, cinquantino gotowa 5·——5.10, bób —·—, groch —·—— anyż 24—28., spirytus za 10.000 l. % bez podatku 18·25—18·50.

Bydlo i świnie.

Bochnia 10. czerwca. Na targ zwierzęcy spędzono bydła 423 świń 824, koni 321 sztuk i płacono bydło 20—24 złr., za świnie 40—44 za 100 kg. żywej wagi.

Wiedeń, 13. czerwca. Z targu na bydło w St. Marx. Na dzisiejszy targ spędzono: wołów galicyskich 934, w tem z Bukowiny 233, węgierskich 2936, niemieckich 264 sztuk; nadto na targu kontumacyjnym było dnia 11. b. m. 460 sztuk. — Razem było 4594 sztuk wołów opasowych i 1645 sztuk bydła innego. Płacono przy słabem usposobieniu za woły galicyjskie średnie 30—34 złr., najlepsze —36½ złr., za węgierskie średnie 28—33, najlepsze do 36 złr., za 100 kg. żywej wagi.

Os. Birnbaum, Pragerstrasse 11.

Wiedeń, 14. czerwca. Na targ nierogacizny przywieziono ogółem 7·612 sztuk świń, między temi 3.940 świń galicyjskich. Ceny za tuczne świnie węgierskie od 54 do 55, za galicyjskie młode świnie od 33—51 ct. za kg. żywej wagi.

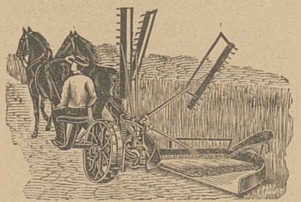
Odpowiedzialny redaktor *Dr. Kazimierz Miczyński.*
Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Ogłoszenia.



„JONES“

oryginalna amerykańska KOSIARKA z transmisyą łańcuchową. Szerokość noża 4′ 6″. Okładanie ręczne przy życiu zboża. **Bez hałasu, bez straty siły, bez kół zębatych!!** Tnie lżej, lepiej i niżej, niż jakakolwiek inna kosiarka. Pojedyncza, trwała i tania.



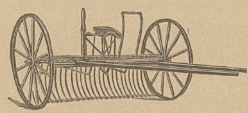
„JONES“

oryginalna amerykańska żniwiarka

ze stołem do podnoszenia. Doskonała do pszenicy, jęczmienia, owsa zarówno jak do koniczyny i lucerny.

Bez konkurencyi najlepsza i najtańsza maszyna tego rodzaju.

Patentowane grabie konne „REFORM“



do koniczyny, siana i zboża, o 26, 28, 32 lub 36 cm. zębach, z automatycznem czyszczeniem.

Ceny zniżone!

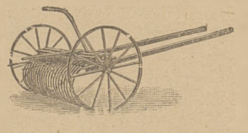
Fabryka maszyn rolniczych

JÓZEF FRIEDLAENDER

Wiedeń II./7. Dresdenerstrasse 42—46.

Katalogi gratis i franco. — Dostarcza się pod gwarancyą i na próbę.

!! Patentowana Grabiarka !!



Najlepszy najtańszy, najprostszy wyrób — niezrównana do siana, koniczyn i zboża.

Heureka,	26 zębów	75	zł.
Heureka,	36 „	90	„
Puck	22 „	42	„
Puck	30 „	52	„

O wczesne zamówienia uprasza się.

Howard'a Przetrząsacz do siana Simplex cały z żelaza i stali, doskonale odwraca.

Osborne'a oryginalne amerykańskie **Kosiarki i żniwiarki** o patent. łożyskach wałeczkowych, o chodzie nader lekkim maszyny najlepsze, po cenach tanich pod gwarancyą co do najlepszego wykonania.

JULIUSZ CA[illegible]OW. Fabryka maszyn roln.
Praga-Bubna. 5-5

Stado owiec

„Negretti Elektorskie“ 550 sztuk, między którymi jest **6 baranów** importowanych, **220 matek** stanownych, **50 matek jarek i 274 skopów** 1—4-letnich o wełnie jedwabistej pierwszej jakości **z raz do sprzedania w całości lub częściowo.** — Bliższych wiadomości udzieli zarząd dóbr Nadyby, poczta loco. 6—6

Do Szanownych P. T. Właścicieli Dóbr Ziemskich!

Krajowy Instytut Pracy, istniejący od lat 9 we Lwowie prowadzi ewidencyę **wszelkiej kategoryi oficyalistów** i poleca tylko przez ostatnich P. T. Chlebodawców poufnie **poleconych**.

Z dniem 1 stycznia 1898 dla dogodności J. W. Panów i uniknięcia wszelkich rachunków w ciągu roku, zaprowadzono **całoroczny abonament za wpłatą 5 zł.** i za tę kwotę zobowiązuję się bez dalszych kosztów dostarczać, **z dowolnymi zmianami, oficyalistów** oraz **służbę dworską,** załatwiać wszelkie **zlecenia** a nawet **drobne sprawunki,** jak zakupno i sprzedaż **artykułów do użytku domowego,** pod gwarancyą rzetelnego wykonania.

Krajowy Instytut Pracy we Lwowie

ulica Batorego L. 6. 1-sze piętro.

10—10

Z Drukarni „Dziennika Polskiego“ Dra Feliksa Woynarowskiego ul. Sobieskiego l. 16. pod zarz. Franciszka Kattnera.